

WYROK

zaoczny wobec W. S.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Barbara Civińska

Protokolant stażysta Aleksander Paczowski

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko K. S. (1), M. S. (1) i W. S.

o alimenty

1. powództwo oddała.

Sędzia Barbara Civińska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 maja 2019 roku (data prezentaty Biura Podawczego) B. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz alimentów od jego dorosłych dzieci: M. S. (1), K. S. (1) i W. S. w kwotach po 350 zł od każdego z pozwanych do końca każdego następującego po sobie miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki. W uzasadnieniu podniósł, że jest osobą bezdomną, w bardzo trudnej sytuacji życiowej, utrzymuje się ze zbierania złomu. W. u niego guz płuca, nie widzi też na jedno oko. Ma zaświadczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W dniu 26 stycznia 2018 roku doznał urazu stawu kolanowego w wyniku wypadku komunikacyjnego. Pozwani, jak wskazuje powód, są zaś osobami zdrowymi, młodymi i zdolnymi do pracy, toteż mogą łożyć na utrzymanie ojca. (pozew k. 1-4) Na rozprawie w dniu 22 października 2019 roku, powód podtrzymał stanowisko w sprawie.

Pozwana W. S. nie zajęła stanowiska w sprawie bowiem przesyłka nadana na adres wskazany przez powoda wróciła dwukrotnie awizowana. Z tego względu wydany wobec niej wyrok jest wyrokiem zaocznym.

Pozwani K. S. (1) i M. S. (1) zajęli stanowisko na rozprawie. O. wnieśli o oddalenie powództwa. Wskazali, że nie czują się zobowiązani do pomocy ojcu, bo on nie łożył na ich utrzymanie i nie utrzymywał z nimi nawet kontaktów. Ponadto, stwierdzili, że nie stać ich na to, wobec faktu, że M. S. (1) nie pracuje, a jedynie pomaga matce, natomiast K. S. (1) raczej sama potrzebuje pomocy jako samotna matka niepełnosprawnego dziecka.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód B. S. (1) ma 57 lat. Jest ojcem trojga dorosłych dzieci: W. S., pochodzącej z jego pierwszego małżeństwa z M. K. oraz K. S. (1) i M. S. (1), pochodzących z drugiego małżeństwa z R. J.. Obecnie B. S. (1) jest w związku małżeńskim po raz trzeci – z M. S. (2). Jego obecna żona pracuje w restauracji. Powód nie wie, ile zarabia, ale są to, jak stwierdził, „grosze”. Powód mieszka z żoną w mieszkaniu socjalnym, wcześniej był osobą bezdomną, zamieszkiwał w pustostanie. Ma wykształcenie podstawowe. Posiada wyuczony zawód glazurnika, ale nie jest w stanie pracować, gdyż nie widzi na jedno oko, czeka na wstawienie soczewki. Ostatnio pracował bez umowy w centrum handlowym w grudniu 2018

roku, twierdzi, że przepracował w swoim życiu około 10 lat pracy, ale nie posiada na te okoliczności dokumentacji. B. S. (1) pali papierosy, mimo iż ma guzy w płucach i pije alkohol. Zaprzecza uzależnieniu, aczkolwiek w załączonym do pozwu dokumencie z porady ambulatoryjnej z dnia 7 czerwca 2018 r. (k. 12) stwierdzono alkoholizm czynny. Ponadto, przyznał, że był kierowany na odwyk alkoholowy, ale nie poszedł. Na nadużywanie alkoholu przez powoda wskazują również pozwani K. S. (1) i M. S. (1), powołując się na informacje od brata powoda. W dniu (...) roku W. (...) orzekł o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym B. S. (1), stwierdzając, że może on być zatrudniony na stanowisku przystosowanym. Orzeczenie wydane do dnia (...) W kwietniu 2018 roku stwierdzono u powoda nowotwór płuca. W styczniu 2018 roku doznał urazu kolana w wypadku komunikacyjnym w związku ze zderzeniem tramwajów. Według informacji powoda, otrzymuje on 600 zł zasiłku z pomocy społecznej. Był zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, jednak na rozprawie stwierdził, że obecnie nie jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy. (zeznania powoda k. 83-85, 87-88, wyniki badań k. 8-9, skierowania k. 10-15, karta informacyjna k. 16-17, zaświadczenie lekarskie k. 18, orzeczenie o niepełnosprawności k. 19-20, zaświadczenie z Urzędu Pracy k. 21)

Pozwana K. S. (1) ma 21 lat. Jest panną. Samotnie wychowuje 4-letnią córkę, cierpiącą na rdzeniowy zanik mięśni i wymagającą stałej opieki. Z powodu konieczności opieki nad dzieckiem, nie podejmuje pracy. Utrzymuje się z zasiłków. Kształci się zaocznie w szkole policealnej. Od ojca swojej córki nie otrzymuje żadnego wsparcia. (zeznania K. S. k. 86-87, 88, orzeczenie o niepełnosprawności k. 59, 81, decyzje o przyznaniu świadczeń socjalnych k. 76-80, 82, dokumentacja medyczna k. 61-75)

Pozwany M. S. (1) ma 19 lat. Jest kawalerem. Chodzi zaocznie do szkoły średniej. Nie pracuje. Pomaga matce, która prowadzi sklep warzywny i ma, oprócz M. i K., troje małoletnich dzieci z nowego związku z N. P.. (zeznania M. S. – k. 86, 88)

B. S. (1) nie utrzymuje z dziećmi kontaktu od ich wczesnego dzieciństwa. Według informacji, podawanych przez K. S. (1), w 2003 roku powód został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnimi wówczas pozwanymi. B. S. (1) nie przypomina sobie takiego postanowienia. Powód nie płacił alimentów, które były od niego zasądzone na rzecz pozwanych w kwotach po 350 zł miesięcznie. Pieniądze były wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego. Według informacji, zgodnie podawanych przez strony, obowiązek alimentacyjny B. S. (1) na rzecz K. S. (1) i M. S. (1) zostały uchylone przez Sąd Rejonowy w Siedlcach w dniu 10 października 2019 roku. Powód nie jest zainteresowany sprawami dzieci, nie chce nawiązywać z nimi żadnego kontaktu. Pozwani K. S. (1) i M. S. (1) zgodnie twierdzą, że nie czują się zobowiązani do utrzymywania ojca, skoro on nie utrzymywał ich ani nie wychowywał (zeznania B. S. k. 83-85, 87-88, zeznania K. S. k. 86-87, 88, zeznania M. S. – k. 86, 88).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów złożonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, jak również na podstawie zeznań stron. Zasadniczo nie są one ze sobą sprzeczne, poza kwestią tego, czy powód był pozbawiony władzy rodzicielskiej nad pozwanymi czy też nie. Pozwani nie przedłożyli odpisu orzeczenia Sądu, z którego fakt by wynikał, zatem nie można uznać tej okoliczności za udowodnioną. Niemniej jednak, B. S. (1) i tak faktycznie tej władzy rodzicielskiej nie sprawował i nie interesował się dziećmi.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 128 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.), który stanowi, że obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Zgodnie z art. 133 § 1 i 2 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Poza powyższym wypadkiem uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Pozwani są dziećmi powoda, a więc krewnymi w linii prostej. Powód jest zatem uprawniony formalnie do tego, aby wystąpić przeciwko nim z roszczeniem o alimenty. Należy mieć jednak na uwadze, iż B. S. (1) jest obecnie w związku małżeńskim z M. S. (2).

Zgodnie z art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Logicznym zatem jest, że w pierwszej kolejności, powód powinien otrzymywać wsparcie finansowe od swojej obecnej żony, z którą pozostaje w ustroju wspólności majątkowej. Tak więc dochody jego żony są także jego dochodami. Powód nie podał wysokości zarobków żony, w ocenie Sądu celowo ten fakt ukrywając. Powód nie wskazał, ile zarabia jego żona, stwierdził tylko ogólnie, że „grosze”. Nie przedstawił też żadnych dokumentów, związanych z tym faktem. Twierdzi, że nie pytał żony o jej zarobki. Jednak B. S. (1) dysponuje swoją rentą socjalną w wysokości ok. 600 złotych oraz korzysta z utrzymania żony, która z nim mieszka i pracuje. Sąd uważa, iż w tej sytuacji nie pozostaje on w niedostatku, ma gdzie mieszkać i ma co jeść, a z palenia papierosów i picia alkoholu powinien zrezygnować. Fakt, że pozwany nie ma wyższej renty lub innego świadczenia chorobowego wynika w ocenie Sądu z prowadzonego przez powoda trybu życia, gdzie nie pracował i nie ma udokumentowanych lat pracy – co uznać należy za przejaw braku odpowiedzialności – a ponadto nadużywając alkoholu doprowadził się do stanu czynnego alkoholizmu. Tak więc obecna sytuacja życiowa B. S. (1) jest konsekwencją jego zbyt lekkomyślnego stylu życia, w którym nie zabezpieczył sobie środków na swoje utrzymanie na wypadek starości lub choroby. Sprzeczne więc z zasadami współżycia społecznego byłoby obciążanie w tej sytuacji alimentami jego dzieci, których ani nie wychowywał ani nie łożył na ich utrzymanie.

Zasadniczo z tych względów powództwo wobec wszystkich pozwanych zostało oddalone na podstawie art. 144¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który przewiduje, iż zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Dodatkowo Sąd ocenił sytuację pozwanych M. i K. S. (1) i uznał, iż nie są w stanie łożyć na utrzymanie ojca, gdyż sami zaledwie posiadają skromne środki na swoje utrzymanie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku